

N A  
POPIS PUBLICZNY

Oczuiów

SZKOŁY WYDZIAŁOWÉY  
ŁĘCZYCKIÉY

*maiący się odbywać w dniach 27 i 28 Lipca 1827 r.*

*Rektor*

w r a z

ZE ZGROMADZENIEM NAUCZYCIELSKIÉM

SZANOWNĄ PUBLICZNOŚĆ

zaprasza.

---

W WARSZAWIE

W DRUKARNI JÓZEFA WĘCKIEGO.

1827.



356547/86

**Wolno Drukować**  
w *Warszawie* dnia 28. Czerwca 1827. Roku.

Radca Stanu  
Dyrektor Jlny Wych. Publ.

J. K. SZANIAWSKI.



# PORZĄDEK POPISU.

## DNIA 27 LIPCA RANO.

Od godziny	8	do	8½	Nauka Religii i Moralności w Klasie I.
—	—		8½	do 9½ Język Polski i Łaciński w tejże klasie.
—	—		9½	do 10 Historia Naturalna w tejże Klasie.
—	—		10	do 11 Język Polski w Klassach II, III, i IV.
—	—		11	do 12 Arytmetyka i Algieria w tychże klassach.

## P O P O Ł U D N I U.

Od godziny	3	do	3¾	Nauka Religii i Moralna w kl. II, III, i IV.
—	—		3¾	do 4½ Historia Naturalna w tychże klassach.
—	—		4½	do 5½ Jeometryka w tychże klassach.
—	—		5½	do 6 Język Francuzki w klassach III, i IV.

## DNIA 28 LIPCA RANO.

Od godziny	8	do	9¼	Język Łaciński w klassach II, III, i IV.
—	—		9¼	do 10 Język Niemiecki w tychże klassach.
—	—		10	do 10¾ Geografia w tychże klassach.
—	—		10¾	do 11½ Arytmetyka w klasie I.
—	—		11½	do 12 Historia Powszechna i Geografia w tejże kla:

## P O P O Ł U D N I U.

Od godziny	3	do	3¾	Historia Polska w klassach II, III, i IV.
—	—		3¾	do 4½ Historia Powszechna w tychże klassach.
—	—		4½	do 5½ Fizyka w tychże klassach.
—	—		5½	do 6 Deklamacye w tychże klassach.

Wciągu Popisu okażą Uczniowie wzory Kaligrafii i Rysunków, a rozdanie Nagród, odczytanie Pochwał i Promocyj Popisu zakończy.

S K Ł A D

NAUCZYCIELI I PRZEDMIOTY PRZEZ NICH WYKŁADANE

w roku 18 $\frac{2}{7}$ .

---

Jerzy Szmidel Rektor, dawał Algiebrę i Jeometrią w klassie IV, Jeografia w klassach III, i IV.

X. Felix Lisiecki Prefekt, wykładał Naukę Religii i Moralną w klasach wszystkich.

Karól Bystry, Professor, dawał Język Łaciński w klassach III, i IV.—Historią Powszechną w klassach II, III, i IV, i Jeografią w klassach I, i II.

Jan Pyrkie Zastępca Professora, dawał Język Polski w klassach II, III, i IV. Historią Polską w klassach II, i III. Historią Powszechną w klass. I.

Wacław Kraiewski Zastępca Professora, dawał Arytmetykę i Jeometrią w klassach I, II, i III. Historią Polską w klassie IV.

Józef Rakowski Nauczyciel, dawał Język Łaciński w klassie II, Język Niemiecki w klassach II, III, i IV. Język Francuzki w klas. III, i IV.

Józef Pinko Zastępca Nauczyciela, dawał Historią Naturalną i Fizykę w klasach wszystkich. Rysunki w klassie III.

Konstanty Laurysiewicz Zastępca Nauczyciela, dawał Język Polski Łaciński. Kaligrafią w klassie I, Rysunki w I, i II.

Bernard Kussy Nauczyciel, dawał Kaligrafią w klassie II.

---

*Dołącza się Rozprawa o Krytyce Historycznej ułożona przez JP. Karóla Bystrego Professora.*

## KRYTYKA HISTORYCZNA.

CZYLI DOCHODZENIE PRAWDY HISTORYCZNEJ.

---

Ne virtutes sileantur, atque pravis dictis factisque ex posteritate et infamia metus sit. Tacit: Annal: Libr: 3.

---

**W** dawniejszych wiekach przy małym oświecenia stopniu i mnięć może iak dzisiaj ugruntowaney moralności, dzieiopis kreśląc współczesnych historyją, więćy dowolnie niż prawdziwie mógł pisać. Nienawiść lub niechęć, próżność lub lekkomyślność, pochlebstwo lub interes własny, miłość lub ślepe przywiązanie władać mogły piórem iego, a prawda niezbędne historyi piętno, widokom własnym poświęconą bywała. Mamy liczne przykłady w starożytnych i późniejszych dzieiach téy tak szkodliwéy historyków dowolności; osłabili oni aż nadto w następcach swych wiarę historyczną, i ztądto fałsz widoczny zbytecznie rażący do szukania rzetelnéy prawdy nakłaniał badaczy.

Sami wszystkiego widzieć, wszędzie być przytomnymi nie możemy, w życiu więc naszym rzetelność różnych opisów na świadectwach innych opieramy. Historyczna też prawda polega na świadectwach, ich niezawodność zupełną wartość dzieiów stanowi. Krytyka więc śledząc w nich saméy tylko prawdy, oczyszcza z fałszywych podań historyją, usuwa zdarzenia istnieć nie mogące, uniewinia osoby, którym żółć występki lub zbrodnie przypisywała, potępia owych, których postrach lub boiaźń, miłość lub względy za cnotliwych udawać kazały.

W pierwiastkowych wiekach nim ieszcze sztuka pisania upowszechnioną była, i w dzisiejszych nawet czasach u dzikich zwłaszcza narodów, wszystkie ważne zdarzenia i znakomite czyny, iedynie tylko przez ustne podania

następcom, od zguby się zachowały i zachowują. Lecz pamięć ludzka jest zbyt ograniczona, a interes własny najświętszy rzeczy szanować nie umie; historyk przeto chcąc mieć z takowych podań zasilek do dzieiów, zgłębić je należy, oswobodzić z przesądów i przypadków powinien. Ustne iednak podania czyli tradycyie, iako malujące charakter czasów i ludów, ustalone zwłaszcza już przez różne gatunki poezyi, które niszczący czasu uszły potęgi, już połączeniem ich z jakim pomnikiem, już też obchodem pamiątki, i nie mało do wyjaśnienia rozmaitych zdarzeń przykładać się mogą; o zachowanie ich iako najdawniejszego i ważnego źródła nawet i na czas dalszy w księgach pamięci ludzkiéy starać się należy.

Oprócz źródeł tradycyi są ieszcze inne środki, za pomocą których otrzymujemy wiadomość o czynach. Do tych należą liczne pomniki starożytnych zabytków, przypadkiem lub do użycia iakiego działane, które badacza do rozmaitych odkryć i okazania prawdy doprowadzają. Tak gruzy zburzonych miast i szczątki rozwalonych zamków świadczą dziś ieszcze o męztwie zwycięzców; różne naczynia i narzędzia domowe, pieniądze, oręż, posągi z kruszców i kamieni dają świadectwo o postępie rzemiosł, kunsztów i cywilizacyi narodów. Piramidy Egipskie są ieszcze świadkami samowładnego rządu Królów, a pyszne świątynie dowodzą uszanowania dla religii.

Te przypadkowe dopiero przytoczone źródła nie stanowią zupełnéy pomocy dla krytyka, potrzebuie on ieszcze innych świadectw, na którychby wsparty mógł wyrzec z pewnością o iakim czynie lub zdarzeniu. Takimi są pomniki umyślane, to jest, utworzone w tym celu, aby zachowały pamięć wieków; iako medale, napisy, dyplomata, dzieła historyczne. Stąd wynika, że Numizmatyka, Epigrafika, Dyplomatyka i wiadomość o pisarzach historycznych, są naukami pomocnemi do krytyki historycznéy, i bezpośrednio dzieiopisowi potrzebne; o tych w szczególności powiedzieć, jest naszym zamiarem.

*Numizmatyka.* — Znaiomość dokładna starożytnych monet, we względzie krytyki historycznéy ma słusznie przyznaną sobie użyteczność, która w śledzeniu i sprawdzaniu przez dzieie podanych czynów widocznie się o-

kazuie. — Monety bite ze złota, srebra, a naywięcéy z miedzi czyli raczéy z bronzu. Złote były rzadkie, a im dawnieysze, tém czyscieysze. Nadawano im formy po większéy części okrągłe, lub inne podług upodobania. Wytlaczano na nich rozmaite napisy, rozmaite postaci bogów, bogiń, wyobrażano ludzi, zwierzęta i rzeczy nieżywotne, nie prędko zaś poczęto wybić popiersia Monarchów. — Różnego kształtu litery, różne wyobrażenia i godła, iakie na nich dawano, nakoniec pewny stosunek w przymieszaniu innego kruszcu stanowi zasadę, podług której krytycy tych zabytków starożytności do wybadania prawdy używają.

Od czasu iak uwaga ludzi uczonych na monety zwróconą została, i kiedy ich oraz skrzętniey poszukiwać zaczęto, namnożyło się mnóstwo fałszerzów, którzy uwiedzeni zyskiem naśladowali starożytne monety. W Padwie i Parmie pozakładano nawet mennice, gdzie bito pieniądze Greckie i Rzymskie z naydawnieyszych wieków, i takowe puszczano między miłośników starożytności, którzy ie drogo płacili. Tych niezmierna ilość w wieku XV. i XVI. wyszła. Dostrzeżono późniey fałszerstwo, i na mocy pewnych prawideł rozpoznano fałszywe monety od prawdziwych; iednakże we wzglądzie historycznym sprawiły one znaczny uszczerbek, zatrzymały bowiem rychlejsze wyśledzenie prawdy.

W późnieyszych wiekach za lepszym urządzeniem mennic, wybijane monety podług pewnych i stałych zasad są wielką pomocą dla historyi. Rok wyścia z pod stępla pieniądza, popiersie panującego z wymieniem nazwiska i tytułów, herb państwa, ważność zewnętrzna i wewnętrzna, mogą być wielkim a nawet i niezaprzeczoným dowodem do poparcia świadectwa historycznego. Nie znali tego starożytni, z ich więc monet biegli tylko w historycznych wiadomościach ludzie zaledwie z przybliżeniem się do prawdy mówić mogą. Jakkolwiek bądź, stały się one pobudką do badań, które zawsze korzystne na historyją miały wpływy.

Medale pamiętce tylko wielkich ludzi i znakomitych zdarzeń poświęcone naylepiéy czyny bohaterów w potomne wieki przenoszą. Starożytni niemieli oddzielnych tego rodzaju pomników, łączyli ie z monetą przeznaczoną do o-

biegu, i dla tego na stronie odwrotnéj numizmatu, zamiast jego wartości, da-  
ią się widzieć fakta historyczne. Medale, iakie teraz mamy, dopiero w czter-  
nastym wieku ze świetnym postępem sztuk pięknych nastaly, umieszczano  
na nich popiersia różnych sławnych ludzi z napisami stosownemi. Witto-  
ryo Pisani albo Pisaniello szczególniéj był im oddany, i dla tego we Wło-  
szech za wynalazcę ich iest miany.

Bicie medalów było naprzód w rękach prywatnych, z panujących zaś  
pierwszy dopiero Ludwik XIV. na uwiecznienie każdego znakomitego wypad-  
ku bić ie kazał. Papieże wielą pięknemi w tym względzie przysłużyli się  
światu; Anglicy pod Jakóblem I. Duńczykowie pod Chrystyanem IV. Szwed-  
dzi za panowania Krystyny, która sprowadziła biegłego w numizmatyce Cha-  
risi, Rossyanie za Rządów Piotra W. pierwszy raz ten rodzaj pomników u-  
rzeli. Holendrzy nad innych szczególniéj się w nich zakochali; a Polacy  
idąc śladami sąsiadów, znakomite wypadki i szlachetne czyny niemi uwie-  
czniali.

*Epigrafika* czyli nauka napisów.— W początkach wynalezienia sztuki  
pisania używano iéy tylko do napisów pomników publicznych, późniéj pry-  
watnych. Starożytni znakomite czyny i zdarzenia do historyi należące umie-  
szczali na tablicach, dawano też rozmaite napisy na kolumnach, nagrobkach,  
świątyniach i na innych miejscach, celem podania potomności godnego pa-  
mięci wypadku. Wiele z nich czas zniszczył, inne skróconemi sposobami  
pisane dziś przeczytać się nie daią, inne znowu będąc zabytkiem nieznanego nam  
dotąd ięzyka, tajemniczemi może na zawsze albo przynajmniéj na długo zo-  
staną. Poznanie wielu ięzyków, wyjaśniło wiele napisów, odkryto wiele cie-  
kawych rzeczy, z tém wszystkiém hieroglify Egipskie niegdyś przez kapła-  
nów używane, i im tylko wiadome, obeymujące wyobrażenia religijne, po-  
lityczne i filozoficzne, lubo iuż w części odkrywane, w części przecie są ie-  
szcze zagadką (1). Grecy i Rzymianie mieli wielką liczbę rozmaitych na-

---

(1) P. Champollion młodszy z napisu rozetty hieroglifami i kilkorakim charakterem, a na-  
wet greckim, obeymującego kontrakt, dociekł i wydał w r. 1824. dzieło pod tytułem:



pisów, których skrzętném zebraniem w późniejszych wiekach wielu się trudniło, i przez to znaczna ich część od zagłady zachowaną została. Z pomiędzy Greckich najsławniejsze są marmury Arundelskie czyli kronika z wyspy Paros, obejmujące najważniejsze epoki dzieiów Ateńskich, dzisiaj marmurami Oxfordzkimi (marmora Oxoniensia) nazwane. — Z Rzymskich znakomite są marmurowe Kapitołińskie tablice, (Fasti Capitolini) które zawierają imiona konsulów i tryumfy zwycięzców. Nie zbywa też na podobnych zabytkach iz wieków późniejszych, które do nowszych a mianowicie średnich dzieiów są nader ważne. Oprócz bowiem napisów ludów wschodnich, mamy w zachodnich Europy krajach bardzo ich wiele na grobach i kościołach, oddanych literami różnego kształtu, które nieświadomi rzeczy nazywają napisami Gotyckimi i Aryańskimi; gdy tymczasem są one łacińskie poprzekręcane. Największą jednak uwagę zwracają na siebie napisy Skandynawskie czyli kamienie runiczne; tych wielka ilość znajduje się w Szwecyi, Danii, Norwegii, Anglii. — Dzisiaj napisy są powszechne, i tém użyteczniejsze, że następcom przeszłe rzeczy, rozmaite wypadki i znakomite czyny przedstawiają.

Każdy prawie naród oświecony miał pisarzy, którzy się trudnili zebraniem tych zabytków; między Polskimi odznacza się Starowolski; wydał on dzieło — Monumenta Sarmatarum — obejmujące napisy w kościołach i na nagrobkach.

*Dyplomatyka.* — W ściślejszém wzięciu znaczeniu uczy rozpoznawać prawdziwość i autentyczność dyplomatów, czyli pism ułożonych w celu zapawnie-

---

*Précis du systeme hieroglyphique des anciens Egyptiens*, w którym dowodzi, że hieroglify są właściwie koptyckim językiem, tylko na każdą literę jest kilka znaków. Z głównych rysów hieroglificznych powstało pismo *hieratyczne*, czyli kapłańskie, które znaki obrazowe zamienia w krzywe figurki na podobieństwo samych liter, z tego powstało *demotyczne*, pismo pospółstwa, przez sprostowanie postaci liter i odrzucenie symbolicznych i figuralnych znaków. Champollion ten klucz schwyciwszy, znalazł imiona wielu Faraonów u Manethona wspomnianych, Ptolomeuszów chronologią sprostował i Cesarzów Rzymskich władanie lepiéy wyrozumiał; dowiódł: że budowy Egipskie pomnażały się aż do czasu Antoninów, że sławny Zodyak w Denderach za Tyberjusza, a podobnyż w Esne jeszcze późniéy wystawiony. Zdaniem uczonych prowadzi to do przeczytania hieroglifów na piramidach i napisów na mumiiach.

nia i utwierdzenia praw i obowiązków; w obszerniejszym zaś, byłaby nauką zawierającą przepisy układania pism tego rodzaju. Od czasu iak pisma używać zaczęto, biorą swój początek i pisma urzędowe, dla tego starożytne narody, a mianowicie Egipcyanie, Izraelici, Grecy i Rzymianie musieli mieć pisma dyplomatyczne, które w archiwach przechowywano. Lecz żadne z nich czasów naszych niedoszły; naydawniejsze dyplomata nie przechodzą wieku IV ery Chrześcijańskiéy. Były wprawdzie drobne zabytki pism wieku II i III, lecz te raczéy do rzeczy wyrzynanych na kamieniach, iak do dyplomatów należą.

W wieku IX. zaczęto fałszować pisma dyplomatyczne, a następnie utworzyło się nawet formalne tego rodzaju rzemiosło. Z początku patrzono na to obojętnie, lecz gdy się zjawily nadużycia wielkie, zaczęto przeciwko temu powstawać, i surowe kary na fałszerzów postanowiono. Z tém wszystkiém zle nie mogło bydź wykorzenione, długo ieszcze ono trwało, a za panowania Jana Kazimierza, w czasie wojny z Kozakami, ukazało się i w Polsce. Okoliczność takowa dała powód do utworzenia z dyplomatyki oddzielnéy umiejętności, któręy ukształceniu posłużyły klótnie, iakie w Niemczech z końcem wojny trzydziestoletniéy powstały były o granice wyludnionych krain, a więcéy ieszcze spory zaszele w drugiéy połowie siedmnastego wieku między Bollandystami, tak zwaném towarzystwém Jezusowém od jednego ziego członków, a Benedyktynami, z przyczyny zarzucania ostatnim nieprawdziwości ich dyplomatów. Naówczas przez pisma swoje wslawili się Papebroch Jezuita i Mabillon Benedyktyn; drugi zwłaszcza wydał dzieło pod napisem—*De re diplomatica*—systematyczne, wyborne i dotąd nieprzewyższone. Od tego czasu dyplomatyka zaięła wielu, których prace szacowne nie mało użytku przyniosły.

Prawdziwość dyplomatów wywodzi się przez dowody zewnętrzne i wewnętrzne. Do zewnętrznych ściąga się to wszystko, za pomocą czego odbywa się pismo; to iest: papier, atrament, pióra; nadto podpisy, pieczęcie i rozmaite znaki zewnętrzne widoczne. Do wewnętrznych należą rzeczy w texcie zawarte, a przeto dowodów wewnętrznych dostarcza sam dowcip badacza i dar porównywania, zważając na przymioty stylu, użycie ięzyka i stosunki

czasowe; co jest nietylko czynnością dyplomatyki, lecz i krytyki historycznej. — Dyplomata wydawano na papierze rozmaitym, główniejszym iednak materialem był pargamin z powodu swoiey trwałości; do pisania ich używano piór metalowych, ze trzciny, a późniey tych, iakie dzisiay mamy; atramentu czarnego, w podpisach pospolicie kolorowego, pisma i ięzyka w dawniejszych zwłaszcza wiekach powszechnie Łacińskiego. Lecz co do pisma, tego kształt stopniowo się zmieniał, a razem z niem pisownia, interpunkcyja i znaki skrócenia czyli sygły ulegały odmianie. Tę nie uszły i formuły, podług których układano dyplomata, których wiadomość równie iak i powyższych szczegółów jest badaczowi nieodzowna do odkrycia fałszu i błędów.

Dla nadania ważności i prawności pismom urzędowym, ustanowiono Notaryuszów, podpisywanie się świadków i opieczętownie. Ostatnie sprawiało naywiększą powagę dla dyptomatów; iakoż bez pieczęci niezdatne są do użycia prawnego, i żadnego nie mają znaczenia; pieczęć nadto zastępowała niekiedy podpis Notaryusza.

W pierwszych czasach Monarchowie nie podpisywali dyptomatów, lecz Notaryusze, kładli znaki hieroglificzne, aby ich nie udawano. W wiekach zaś średnich dają się iuż postrzegać panujących podpisy, któremi były monogrammata, czyli cyfry skręcone; kiedy iednak formalne podpisy monarchów nastąpiły, z pewnością oznaczyć nie można. W Polsce biorą one początek za panowania Zygmunta I, i odtąd następuie u nas ciągly szereg dyptomatów z podpisami Królów i Kancelerzów z pieczęcią. Tu oraz dodać powinniśmy, że dokładniejsza znaomość ieografii całej kuli ziemskiey, heraldyki i wiadomości genealogicznych służyła i służyć może do sprostowania błędów historycznych.

*Literatura Historyczna.* Wynałazek sztuki pisania stał się naybezpieczniejszym i naypewniejszym środkiem do zachowania od zaguby i podania potomności czynów, które historia za przedmiot do opisanja obrała. Są one rozmaite, iako skutki rozmaitych okoliczności; zdanie więc o nich nie inne, tylko rozmaite być musi. — Nie wszyscy prawdę w iednakiem wystawiają światle, nie wszyscy się trzymają bezstronności prawideł, znać przeto naypierwéy dzieiopisa należy, nim iego historia czytana będzie. — Duch czasu

w każdym wieku miał swe osobne prawa, on piórem historyków zupełnie władał; podobnie stopień oświecenia z pobudką, iako do pisania dzieiów skłaniała, zwykł miewać wielki wpływ na rzeczy opowiadane; co wszystko przed uwagą baczego i rozsądnego krytyka uysdź nie może. — Różnica stanu, rozmaitość wyznania, oyczyzna nawet, do różnych uprzedzeń, do nienawiści wzajemnéy, pogardy i grubych przesądów dawały powód. Stąd więc znaomość tego wszystkiego koniecznym iest warunkiem, aby dzieło pisane należyte zrozumieć i dokładnie ocenić. — Inaczéy pisze Grek o Rzymie, inaczéy Rzymianin o Greku, Chrześcicianin w innym wystawi obrazie Muzułmana, a Muzułman wzajemnie Chrześcicianina; szlachcic z poniżeniem napisze o wieśniaku, ten zaś podobnie nie oszczędzi szlachcica. Każdy podług pewnych działa zasad, każdy też sądzi, że sprawiedliwość iest na iego stronie. Rzadko rodak własnych współziomków wady zupełnie opisze, cudzoziemiec zaś czasem sobie za nadto pozwala. Pierwszemu różne okoliczności, a mianowicie miłość oyczyzny, przywiązanie do ziomków, nienawiść ku sąsiadom stają na zawadzie do wyiawienia śmieie zdania z zupełną bezstronnością; drugi wolny od téy obawy śmiało wyluszczyć może prawdę. — Osobista uraza zamienia się w powszechną, a postępowanie iednego za cechę narodowego charakteru często brane było. Od tego zarzutu starożytni dzieiopisowie nie byli wolnymi, czasy zaś późniéysze zbyt wielką może liczbę podobnych stawia przykładów.

Wielu rozmaitych ludzi własne swe opisywało dzieie, iako to: Sylla, Juliusz Cezar, Azyniusz Pollion, August, Fryderyk Wielki i znaczna liczba francuzów, ci iako przedstawiający wypadki, które pod ich oczyma zaszły, niepowinniby zbaczać z drogi prawdy. Więcéy nierównie mamy takich, którzy z rozrzuconych pamiętników i pism rozmaitych późniéy dopiero układali historyją; porównanie więc ich między sobą koniecznie iest potrzebne dla pokazania, co miłość własna iednych, a czasowe okoliczności drugich odiać lub dodać mogły.

## NAZWISKA UCZNIÓW

*którzy przez chwalebne obyczaje i pilność w Naukach na Nagrodę,  
Pochwałę lub Promocyją do wyższéj klasy zasłużyli.*

---

### W K L A S S I E I.

*Zasłużyli na Promocyją z Nagrodą:*

Estkowski Jędrzéz, Gutowski Maxymilian, Neugebauer Ludwik.

*Zasłużyli na Promocyją z Pochwałą:*

Śliwiński Stanisław, Wadowiez Szezepan, Włóstowski Władysław.

*Zasłużyli na Promocyją:*

Barykowski Józef, Chmielewski Julian, Chobrzyński Xawery, Drażewski Maximilian, Drzewiecki Ludwik, Duzy Konstanty, Gadomski Faustyn, Gaize Józef, Goldman Antoni, Hakel Ludwik, Kaliński Alexander, Kamiński Stanisław, Kłobukowski Emilian, Konarski Korneli, Kruszewski Alexander, Lelewski Józef, Rayski Karól, Skrzynecki Franciszek, Smoliński Antoni, Sobocki Alexander, Tydeman Marcelli, Wolski Adam.

### W K L A S S I E II.

*Zasłużyli na Promocyją z Nagrodą:*

Niewiarowski Ignacy, Kochanowski Jędrzéz, Magnuski Szymon.

*Zasłużyli na Promocyją z Pochwałą:*

Basiński Nikodem, Kruszewski Walery, Chyczewski Antoni, Kronc Ferdynand, Górski Józef, Świąteczak Teofil.

*Zasłużyli na Promocyją:*

Bernhagen Józef, Brocki Felix, Chrzanowski Mateusz, Dąbrowski Alexander, Dąbrowski Antoni, Dąbrowicz Jan, Dzierzbicki Józef, Gaiewski Józef, Hagemeister Edward, Janicki Jan, Jerzmanowski Ludwik, Kamiński Józef, Kłobukowski Franciszek, Kryński Ferdynand, Kussy Józef, Polkowski Marcin, Skrzyński Alexander, Wasilewski Leon, Wysocki Karól, Zarzycki Leonard.

*Zasłużył na Pochwałę:*

Sztembarth Kazimierz.

w K L A S S I E III.

*Zasłużyli na Promocyją z Nagrodą:*

Dąbrowski Eustachy, Lipiński Xawery, Chodecki Julian.

*Zasłużyli na Promocyją z Pochwałą:*

Kochanowski Franciszek, Kozerski Korneli, Skrzynecki Adam, Stępowski Jakób.

*Zasłużyli na Promocyją:*

Drzewiecki Konstanty, Hewel Michał, Kruszewski Ezechiel, Krzęciewski Jakób, Krzyżanowski Franciszek, Oyrzanowski Antoni, Trzeiński Romuald, Wysocki Anastazy, Zabokrzycki Edmund, Zaleski Józef, Zaleski Ludwik.

w K L A S S I E IV.

*Ukończył kurs Nauk i zasłużył na Pochwałę:*

Grzegorzewski Apolinary.

*Ukończyli kurs Nauk:*

Maciatowicz Jędrzény, Odechowski Juliiian, Prądzyński Franciszek, Skrzynecki Romuald, Rychowiecki Tomasz, Zabokrzycki Ignacy.

---

WBP im J. Piłsudskiego  
w Łodzi



230000245575

200

XIX

1265

XIX  
1265